

polecane przez  
egzaminatorów

pewniak  
na teście

Juliusz Słowacki

# Kordian



**GREG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:  
**Juliusz Słowacki**

Tytuł:  
***Kordian***  
***Część pierwsza trylogii***  
***Spisek koronacyjny***

Autorzy opracowania:  
**Wojciech Rzehak**  
**Honorata Liszka**

Korekta:  
**Agnieszka Nawrot**  
**Agnieszka Woźny**  
**Maria Zagnińska**

Projekt okładki:  
**Aleksandra Zimoch**

Ilustracja na okładce:  
Alexey U, James Steidl / shutterstock

Ilustracje:  
alexblacksea – s. 20, andrey oleynik – s. 12, BTSK – s. 48,  
BVA – s. 23, Igor Zakowski – s. 85, IrinaKorsakova – s. 28,  
mrs\_marillu – s. 11 / Shutterstock.com

**ISBN 978-83-7327-167-8**

**Wydanie VI zaktualizowane**

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2025

Wydawnictwo GREG®  
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B  
tel. 12 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG®  
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:  
**BROS**

# Juliusz Słowacki

## KORDIAN

CZĘŚĆ PIERWSZA TRYLOGII

SPISEK KORONACYJNY

<b>Autor:</b>	Juliusz Słowacki
<b>Tytuł:</b>	<i>Kordian</i>
<b>Rodzaj literacki:</b>	dramat
<b>Gatunek:</b>	dramat romantyczny
<b>Bohaterowie:</b>	Kordian – bohater romantyczny, Laura – ukochana Kordiana, Grzegorz – wierny sługa, Wielki Książę Konstanty, car Mikołaj; postacie fantastyczne: Szatan, Diabły, Czarownice, Strach, Imaginacja
<b>Temat:</b>	koncepcja walki o wolność Polski – winkelriedyzm, hasło „Polska Winkelriedem narodów”

*Więc będę śpiewał i dążył do kresu;  
Ożywię ogień, jeśli jest w iskierce.  
Tak Egipcjanin w liście z aloesu,  
Obwija zwiędłe umarłego serce;  
Na liściu pisze zmartwychwstania słowa;  
Chociaż w tym liściu serce nie ożyje,  
Lecz od zepsucia wiecznie się zachowa,  
W proch nie rozsypie... Godzina wybije,  
Kiedy myśl słowa tajemną odgadnie,  
Wtenczas odpowiedź będzie w sercu – na dzień<sup>1</sup>.*

**Juliusza Słowackiego – *Lambro*.**

---

<sup>1</sup> motto to fragment powieści poetyckiej Słowackiego *Lambro* (pełny tytuł: *Lambro, powstańca grecki. Powieść poetyczna w dwóch pieśniach*), powstałej w Paryżu, po klęsce powstania listopadowego, w roku 1832, wydanej rok później w 3. tomie jego *Poezji*. Zacytowany fragment pochodzi z pierwszej pieśni utworu, tzw. *Pieśni Greka*. Przytoczone słowa wypowiada narodowy grecki bard i patriota do swych rodaków, by pobudzić ich do walki z Turkami (akcja utworu rozgrywa się pod koniec XVIII wieku, gdy Grecja była zniewolona przez Turcję – stąd przejrzysta aluzja do sytuacji Polski i Rosji w XIX wieku).

## PRZYGOTOWANIE

Roku 1799 dnia 31 grudnia w nocy<sup>2</sup>.

*Chata sławnego niegdyś czarnoksiężnika Twardowskiego w górach Karpackich<sup>3</sup> – przy chacie obszerny dziedziniec – dalej skały – w dole bezlistne bukowe lasy. Ciemność prze-rwana błyskawicami.*

*Czarownica czesze włosy i śpiewa...*

**Czas i miejsce  
akcji**

### CZAROWNICA

Z gwiazd obłąkanych,  
Z włosów czesanych,  
Iskry padają,  
Jak z polskiej szabli;  
Widzą je diabli,  
Odpowiadają  
Błyskami chmur.  
Lecą – świst piór  
Buki ugina.

*(Szatan zlatuje w postaci pięknego anioła.)*

**Dramat roman-  
tyczny – wpro-  
wadzenie  
postaci fanta-  
stycznych**

### SZATAN

Ha czarownico! czy biła godzina?

### CZAROWNICA

Która?

### SZATAN

Godzina, której żaden człowiek  
Dwa razy w życiu nie słyszy<sup>4</sup>.

### CZAROWNICA

Uderzy

<sup>2</sup> diabły przygotowują XIX wiek, przekonane, że będzie to stulecie panowania zła. Zachodzi tu jednak pewne nieporozumienie – akcja PRZYGOTOWANIA rozgrywa się w noc sylwestrową 1799 roku, kończy się 1 stycznia roku 1800. Nie jest to jednak, jak sądzi Szatan, przełom wieków, nowe stulecie zacznie się z dniem 1 stycznia 1801 roku. Słowacki nie popełnił pomyłki – celowe przesunięcie akcji o rok świadczy o zamiarze autora, by pokazać, iż Zło nie panuje w pełni nad dziejami, że nad Szatanem stoi wyżej wszechmocny Bóg.

<sup>3</sup> *Chata (...)* w *górach Karpackich* – a więc najprawdopodobniej w tzw. Grocie Twardowskiego na Krzemionkach pod Krakowem, które w XIX wieku zaliczane były do Karpat (przypis za BN).

<sup>4</sup> *Godzina, której żaden człowiek dwa razy w życiu nie słyszy* – to godzina przełomu wieków. Szatan tkwi w błędnym przekonaniu, że za chwilę, o północy, świat wkroczy w XIX stulecie.

**GRZEGORZ**

A któż jej wyszuka?

Dość, że jest sens, powiadam.

**KORDIAN**

Wierzę.

**GRZEGORZ**

Trzeba wiary.

Bo widzi panicz, kiedy gada sługa stary,  
 To w słowach dziecku dawać nie będzie trucizny.  
 Błąkałem się ja długo z dala od ojczyzny,  
 I tak mi było ciężko od tęsknego żalu,  
 Że żołnierze ciesali kołki na wásalu;  
 Odcinając się szablą, nie brałem pociechy,  
 Bo żadnych kłósów ludziom nie wysięją śmiechy,  
 A smutek niby mądra książka w sercu żyje,  
 I mówi wiele rzeczy, i człowiek nie gnije  
 Jak muchomór pod sosną, lecz zbiera po szczypcie  
 Przystrogę do przestrogi... Byłem ja w Egipcie!<sup>31</sup>  
 Ponoś no o tej walce nie mówiłem panu?  
 Czy wolno?

**KORDIAN**

Mów! mów, stary.

**GRZEGORZ***(kręcąc wásą)*

Daj go tam szatanu,  
 Kaprała<sup>32</sup>... tęgi człowiek!... Wywiódł wojsko w pole,  
 Nie w pole, w piaski raczej; równo jak po stole,  
 Otwarto na wsze strony, kędyś wzrok obrócił,  
 Oko biegnąc po piaskach Boga szuka w niebie.  
 Wódz szyki w pięć kwadratów sprawił ku potrzebie,  
 I niby pięć gwiazd jasných na pustynie rzucił.  
 Mnie świecącemu w jednej, widać było cztery.  
 Przed walką, przypominam, śmiech nas ruszył szczery;  
 Bo trzeba panu wiedzieć: na wojska ogonie  
 Snuły się z bagażami osły... przy bagażach  
 Przywlekli się z Francji w bagnetów zachronie  
 Mędrkowie, co to baśnie piszą w kalendarzach.  
 Gardziliśmy jak Niemcem tą chmurą komorów,  
 Tą psiarnią, co jak truflów wietrzyła kamieni;

Opowieść o wyprawie Napoleona do Egiptu – uświęcenie walki o wolność

<sup>31</sup> *Byłem ja w Egipcie* – w czasie wyprawy Napoleona do Egiptu w roku 1798.

<sup>32</sup> *Kapral* – Napoleon Bonaparte.

Więc gdy do walki wiele stanęło pozorów,  
 Zawołaliśmy głośno: Osły! i uczeni!  
 Chowajcie się w kwadraty! dalej za pas nogi!  
 Dalibóg, korzystali z łagodnej przestrogi.  
 Przyznam się jednak panu, że choć żołnierz bitny,  
 Przed walką byłem nieco nad zwyczaj ponury. –  
 Jak dziś pamiętam, z dala lał się Nil błękitny,  
 Dalej jakiegoś miasta widać było mury;  
 I nad głowami niebo czyste, bez obłoku,  
 A powietrze, choć bardzo jasne, grało w oku,  
 Nad katafalkiem niby od gromnic płomyki...  
 Lecz co najbardziej ludu zadziwiło szyki,  
 To były owe wielkie, murowane góry;  
 Stąd by je było widzieć, gdyby nie Karpaty,  
 I gdyby z nieba można zetrzeć wszystkie chmury.  
 Wtem wódz przyjechał konno... zagrzmiały wiwaty,  
 Acz bez winnych kielichów. Wódz wskazał na wieże  
 I rzekł: Soldats!, co znaczy powiedział: żołnierze!  
 Słyszałem wszystko; wódz rzekł: Patrzenie, wojownicy!  
 Ze szczytu piramidy – co znaczy: z dzwonnicy –  
 Ze szczytu tych piramid sto wieków was widzi.  
 Więc spojrzałem, gdzie wskazał po nieba błękitcie;  
 Aż tu patrz... niech kto ze mnie jak z prostaka sztydzi,  
 Opowiem... Klnę się panu, na piramid szczytce,  
 Jak w kościołach sławnego malują Michała,  
 Taki stał rycerz, w zbroi, promiennego ciała,  
 I płomienistą dzidą przebijał z wysoka  
 Wijącego się z dala na pustyni smoka,  
 Co ku nam leciał w chmurze kurzawy i piasku.  
 Sto dział zagrzmiało, oczy zgubiłem od blasku.  
 A kiedym wzrok odpytał, aż tu mameluki  
 Krzywymi nas szablami dziobią gdyby kruki,  
 To końmi do ucieczki obróceniu wrzkomo  
 Siadają na bagnietach jak małpy.

**KORDIAN**

Cóż dalej?...

**GRZEGORZ**

A wstydźże się pan pytać, każdemu wiadomo,  
 Żeśmy zawsze łamane parole wygrali,  
 I gdyby nie ta dżuma... – Ale pan nie słucha!..

**KORDIAN**

*(zamyślony, mówi sam do siebie.)*

Wstyd mi! starzec zapala we mnie iskrę ducha.



**KORDIAN**

Lecz garści krwawej ziemi nikt nie błogosławi.  
Cóż powiem?

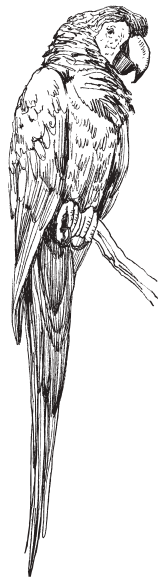
**PAPUGA**

*De profundis clamavi!*<sup>45</sup> *clamavi!*

**PAPIEŻ**

*(zmieszanie śmiechem pokryć usiłuje i spędza papugę)*

Precz, szatanku! Z tiary na pastora!<sup>46</sup> rusza,  
Przekłete zwierzę ptasie... o mało nie powiem,  
Że w niej zakłęta Lutra pokutuje dusza,  
Pełna przysłówków *ergo*<sup>47</sup>, ponieważ, albowiem.  
Raz, za firanką skryta, wdała się w dysputy  
Z kardynałem, prezesem dataryji biura.  
Rozumiał, że mu doktor jakiś tego kuty  
Odpowiadał na kwestie – ona trzęsła pióra,  
A kardynał rwał włosy i nadrabiał krzykiem;  
Papuga odrzucała odpowiedzi ślepe;  
Na koniec go zabiła hebrajskim językiem,  
Krzycząc: „*Pappè satan! pappè satan! aleppè...*”  
Głupie stworzeńko! Tak to czasem Bóg pozwala,  
Że słaby Golijatów<sup>48</sup> rozumu obbała...  
No mój synu, idź z Bogiem, a niechaj wasz naród  
Wygubi w sobie ogniów jakobińskich zaród,  
Niech się weźmie psalterza i radeł i sochy...

**KORDIAN**

*(rzucając na powietrze garść ziemi)*

Rzucam na cztery wiatry męczennika prochy!  
Ze skalnymi usty do kraju powrócę...

**PAPIEŻ**

Na pobitych Polaków pierwszy klątwę rzucę.  
Niechaj wiara jak drzewo oliwkowe buja,  
A lud pod jego cieniem żyje.

Papież – ostrze-  
żenie przed wal-  
ką z zaborcą

**PAPUGA**

*Alleluja!*<sup>49</sup>...

*(Kordian odchodzi.)*

<sup>45</sup> *De profundis clamavi* – łac. z głębokości wołałem (do Ciebie, Panie) – pierwsze słowa starotestamentowego psalmu 129, w liturgii katolickiej jest on śpiewany w czasie nabożeństw za zmarłych.

<sup>46</sup> *pastorał* – metalowa laska, zagięta u góry, oznaka władzy papieskiej.

<sup>47</sup> *ergo* – łac. więc.

<sup>48</sup> *Golijat* – w starotestamentowej I Księdze Królewskiej filistyńskiego olbrzyma Goliata zabił kamieniem miotanym z procy słabszy od niego Dawid, król izraelski.

<sup>49</sup> *Alleluja* – hebrajskie „chwalcie Boga”.

*Kordian sam, z założonymi na piersiach rękami, stoi na  
najwyższej igle góry Mont-Blanc.*

Miejsce akcji

### KORDIAN

Tu szczyt... lękam się spojrzeć w przepaść świata ciemną.

Spojrzę... Ach! pod stopami niebo i nad głową

Niebo... Zamknięty jestem w kulę kryształową;

Gdyby ta igła lodu popłynęła ze mną

Wyżej – aż w niebo... nie czułbym, że płynę.

Stąd czarne skrzydła myśli nad światem rozwinę.

Ciszej! słuchajmy... o te lody się ociera

Modlitwa ludzka, po tych lodach droga

Myslom płynącym do Boga.

Tu dźwięk nieczysty głosu ludzi obumiera,

A dźwięk myśli płynie dalej.

Tu pierwszy zginę, jeśli niebo się zawali.

A ten kryształ powietrza by tchnieniem rozbity

Kręgami się rozplynie na nieba błękitny,

I gwiazdy w nieznajomą uciekną krainę,

I znikną, jakby ich nigdy nie było...

Spróbuję – westchnę i zginę...

*(Patrzy w dół.)*

Ha! przypominasz mi się, narodów mogiło!

Oto się przedarły chmury,

Igły lodu wytrysły z chmur kłębow;

Tam las ogromny sosen i dębów

Jak garść mchu w szczelinie góry,

A ta plamka biała – blada –

To morze.

Silniej wzrok napnę – oczy rozedrę, otworzę,

Chciałbym stąd widzieć człowieka.

Tam koło jednej igły krążą orłów stada,

Jak pierścionki żałobne na perłowych lodach;

A ode mnie błękitna płynie szczelin rzeka,

Każda w jedną otchłań złata,

I nikną jak w morza wodach.

Jam jest posąg człowieka, na posągu świata.

O, gdyby tak się wdrzeć na umysłów górę,

Gdyby stanąć na ludzkich myśli piramidzie,

I przebić czołem przesądów chmurę,

I być najwyższą myślą wcieloną...

Pomyśleć tak – i nie chcieć? o hańbo! o wstydzie!

Pomyśleć tak – i nie móc? w szmaty podrę łono!

Nie móc? to piekło!

Mogęż siłą uczucia serce moje nalać,

Improwizacja

Kordian –  
świadomość  
własnej potęgi;  
ważny cytat

## OPRACOWANIE

### BIOGRAFIA JULIUSZA SŁOWACKIEGO

---



Drugi, obok Adama Mickiewicza, polski wieszcz narodowy – Juliusz Słowacki – urodził się w 1809 roku w Krzemieńcu na Wołyniu. Był jedynym dzieckiem Euzebiusza Słowackiego i Salomei z Januszewskich. Ojciec początkowo uczył wymowy w Liceum Krzemienieckim, w roku 1811 został profesorem literatury polskiej (dokładnie: wymowy i poezji) na Uniwersytecie Wileńskim. Wtedy to państwo Słowaccy przeprowadzili się do Wilna. Profesor Euzebiusz Słowacki bardzo wcześnie, w roku 1814 osierocił syna.

Zmarł na gruźlicę. Matka wróciła wraz z dzieckiem do Krzemieńca. W 1817 roku ojczymem Juliusza został August Bécu, także profesor Uniwersytetu, wykładający higienę i medycynę sądową. Była to postać bardzo dwuznaczna. Bécu należał do zauszników gubernatora Nowosilcowa, który z kolei zasłynął okrutnym śledztwem skierowanym przeciwko młodzieży polskiej i litewskiej w 1823 roku.

Od 1819 roku Juliusz uczęszczał do gimnazjum przy Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim. Represje roku 1823, związane ze śledztwem przeciwko młodzieży wileńskiej, ominęły, będącego wtedy w piątej klasie gimnazjum, Słowackiego. Prawdopodobnie była to zasługa ojczyma, który wykorzystał swoją znajomość z Nowosilcowem, by ochronić Juliusza. 26 IX 1824 r. miała miejsce kolejna tragedia w rodzinnym domu Słowackiego. Tym razem była nią śmierć doktora Bécu, zabitego przez piorun w jego własnym mieszkaniu.

W latach 1825–1828 Słowacki studiował prawo na Wydziale Nauk Moralnych i Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego, a w lutym 1829 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako aplikant w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Okres studiów to czas powstawania pierwszych wierszy, to również czas rozwoju twórczego i osobowości poety.

Gdy 29 XI 1830 roku wybuchło powstanie listopadowe, Słowacki przebywał w Warszawie. Wtedy właśnie powstały jego liryki patriotyczne – poeta nie ukrywał swoich ambicji zostania polskim Tyrteuszem.

Jednak z niewyjaśnionych do dziś powodów Słowacki opuścił stolicę wkrótce po wybuchu walk (dokładna data jego wyjazdu to 8 III 1831 roku). Wyjechał do Drezna, gdzie od wysłańca Rządu Narodowego otrzymał ważne pismo dla marszałka francuskiego. Z Drezna zawiózł tę korespondencję do Londynu, gdzie akurat bawił marszałek, a w 1832 roku poeta przybył do Paryża. W listach do matki z tego okresu pisał o swej podróży: *źle jest, żem wyjechał za granicę, ale już się stało, smutno mi było – zdawało mi się, że uciekam i teraz jeszcze kłócę się z mojem sumieniem*. W Paryżu zastała Słowackiego wiadomość o upadku powstania.

– akt II [*Rok 1828. Wędrowiec*] – różne kraje w Europie: Anglia, Włochy, Watykan, Francja – jest trasa podróży tytułowego bohatera: James Park w Londynie („scena 1”), skały w Dover – nadmorskim mieście w Anglii („scena 2”), willa we Włoszech („scena 3”), w Watykanie („scena 4”), na szczycie Mont Blanc – najwyższej góry w Europie – 4807 m („scena 5”).

– akt III [*Spisek koronacyjny*] – akt ten ma miejsce w Warszawie, kolejno w następujących miejscach: na placu przed Zamkiem Królewskim (sceny 1 oraz 3), we wnętrzu kościoła katedralnego (scena 2), w podziemiach kościoła św. Jana (scena 4), w salach Koncertowej i Tronowej Zamku Królewskiego (scena 5), w szpitalu dla wariatów (scena 6), na placu Saskim w Warszawie (scena 7), w więzieniu (scena 8), w jednym z pokoiów Zamku Królewskiego (scena 9) i wreszcie na placu Marsowym (scena ostatnia).

## BOHATEROWIE UTWORU

**Kordian** – główny bohater utworu (dokładna charakterystyka patrz str. 118).

**Złe Moce (Szatan i Diabli)** – „przygotowują” w *Przygotowaniu* przywódców powstania listopadowego za pomocą czarów: mieszanina rozmaitych składników w diabelskim kotle.

**Grzegorz** – wierny, stary sługa i wychowawca Kordiana.

**Laura** – ukochana Kordiana, nieco starsza od niego, nie odwzajemnia jego uczuć, ale troszczy się o niego, choć traktuje jak rozkapryszone, sentymentalne dziecko.

**Dozorca** – dozorca James Parku w Londynie, opowiada Kordianowi o wszechwładzy pieniądza.

**Wioletta** – ma romans z Kordianem, jednak wcale go nie kocha, liczą się dla niej tylko pieniądze.

**Papież** – przyjmuje Kordiana na audiencji, mówi, że Polacy powinni czcić cara i nie walczyć o wolność, grozi klątwą w razie wybuchu powstania.

**Prezes** – spiskowiec, przeciwny zamachowi na cara.

**Doktor** – rozmawia z Kordianem w szpitalu dla obłąkanych, scena ta jest jakby wewnętrzną dyskusją między dwiema naturami Kordiana.

**Car** – car Mikołaj I Romanow, dumny, pewny siebie i swojej potęgi, Kordian nieskutecznie próbuje go zabić.

**Wielki Książę Konstanty** – brat cara, zwierzchnik polskich wojsk, amoralny, zepsuty, sprawca wielu zbrodni.



## Proces dojrzewania człowieka i obywatela

Ten wątek jest obecny w całym utworze Słowackiego. W I akcie autor podejmuje temat ludzkiego losu – ukazuje *Kordiana* jako piętnastoletniego chłopca, który odczuwa *Weltschmerz* (ból świata) i nie potrafiąc odkryć swego przeznaczenia, prosi Boga, by wyznaczył mu cel działania. *Nieszczęśliwy i zagubiony w życiu młodzieniec rozważa sens i cel istnienia oraz poszukuje nadrzędnej idei, która przeprowadziłaby go przez życie.* Kocha się też w Laurze, starszej od siebie kobiecie, która nie odwzajemnia jego uczucia. Mimo zachęt ze strony Grzegorza – starego sługi – *Kordian pozostaje bierny, nie stać go na żaden czyn.* Akt I kończy „symboliczne” (nie faktyczne) samobójstwo, a akt II to w gruncie rzeczy następny etap życia bohatera, w którym konfrontuje on z życiem swoje młodzieńcze marzenia przedstawione w akcie I.

Pewniak  
na teście

Pewniak  
na teście

Kolejne sceny aktu II to prezentacja kolejnych etapów dojrzewania młodzieńca, odkrywającego „dorosłe” życie i **tracącego powoli swoje dziecinne złudzenia.** *Kordian przeżywa rozczarowania romantyczną miłością, możliwością zdobycia szacunku u ludzi, możliwością znalezienia jako chrześcijanin oparcia w papieżu.* Wreszcie, w tracie słynnego monologu na szczycie Mont Blanc – stanowiącego kulminacyjny moment utworu – krystalizuje się postawa *Kordiana* jako Winkelrieda, pragnącego oddać swe życie za ojczyznę, gotowego wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za grzech zabójstwa cara. Jednak już w III akcie Słowacki ukazuje bohatera niepotrafiącego wcielić swych idei w życie, przegrywającego najpierw głosowanie w podziemiach kościoła św. Jana, następnie ponoszącego porażkę w starciu z własnym Strachem i Imaginacją, wreszcie – po raz ostatni – przygotowującego się na śmierć.



## Polemika ideowa i artystyczna z Mickiewiczem

Słowacki chciał, aby wydanie *Kordiana* odczytane zostało jako podjęcie dyskusji ideowej z Adamem Mickiewiczem i z jego utworem *Dziady* cz. III. Pragnął wydania dramatu, który wskazywałby rodakom żyjącym na emigracji oraz w zniewolonej ojczyźnie inną, alternatywną wobec Mickiewiczowskiej, ideę funkcjonowania w sytuacji utraty niepodległości. Dwie sceny wysuwają się przy takim odczytaniu *Kordiana* na czoło: pierwszą z nich jest *Prolog*, drugą natomiast scena monologu na Mont Blanc.

Na *Prolog* składają się wypowiedzi (w formie monologów) trzech nienazwanych Osób. Wypowiedź Pierwszej Osoby przywodzi na myśl niektóre wątki charakterystyczne dla Mickiewicza, w *Kordianie* przedstawione jako idee, które należałoby odrzucić. Łatwo odczytać zarzuty, jakie tym samym Słowacki stawia autorowi III części *Dziadów*: **falsywne proroctwa oraz usypianie zniewolonego narodu i bierne przyjmowanie jego cierpień.** Szczególnie wyraziste zdają się tu być słowa otwierające monolog Pierwszej Osoby Prologu:

*Boże! zeszliz na lud twój wyniszczony bojem,  
Sen cichy... (str. 16)*

Pewniak  
na teście

Słowacki oskarża również Mickiewicza o pychę (Pierwsza Osoba: *Powiem wam... Jestem pierwszy... i ostatnim będę...* (str. 16), zarzucając przy tym Mickiewiczowi błędną koncepcję polityczną i etyczną. Bardzo radykalnie brzmi przeciwstawienie lansowanemu przez Mickiewicza hasłu: „Polska Chrystusem narodów” – wezwania: „Polska Winkelriedem narodów” (str. 45, scena na szczycie Mont Blanc). Mesjanizmowi pozwalającemu na biernie poddanie się cierpieniu i pogodzenie się z nim Słowacki przeciwstawia ideę nazwaną później winkelriedyzmem – czynnej, otwartej walki z wrogiem, nawet okupionej najwyższą ofiarą z własnego życia, aby ocalić życie innej jednostki lub innego narodu. Słowacki sprzeciwia się idei Polski cierpiącej, wskazując w zamian na Polskę walczącą i pociągającą za sobą do walki inne uciemiężone kraje.

Pewniak  
na teście

### Porównanie winkelriedyzmu i mesjanizmu

Pewniak  
na teście

	Twórca i dzieło	Wzorzec osobowy – inspiracja i wzór do naśladowania	Sens koncepcji
winkelriedyzm	Juliusz Słowacki <i>Kordian</i>	Winkelried – szwajcarski legendarny bohater narodowy, który zginął w walce przeciw siłom wroga, dzięki czemu Szwajcaria zwyciężyła.	Polacy powinni aktywnie walczyć o niepodległość, nawet za cenę własnego życia, a kiedy odzyskają wolność, staną się przykładem dla innych uciemiężonych narodów.
mesjanizm	Adam Mickiewicz <i>Dziady</i> cz. III	Chrystus (Mesjasz), który dobrowolnie poświęcił życie na krzyżu, aby zbawić całą ludzkość.	Polska cierpi w sposób niezawiniony, ale jej cierpienie przyczyni się do odrodzenia moralnego całej Europy, dlatego trzeba je cierpliwie znosić.



### Próba oceny powstania listopadowego

Pewniak  
na teście

Trzecią z możliwych płaszczyzn interpretacyjnych *Kordiana* stanowi dokonana przez Słowackiego próba oceny powstania listopadowego. Autor w scenie *Przygotowanie*, która otwiera dramat, szczególnie ostro atakuje przywódców powstania oraz konserwatywnych przedstawicieli elit ówczesnej Rzeczypospolitej. Z kotła, w którym mieszają czarownice i szatani, wychodzą późniejsi przywódcy powstania listopadowego. Są oni przedstawieni karykaturalnie, co ma związek z krytyką, jaką spotkała ich ze strony środowiska emigracyjnego za opieszałość i nieudolność, i stanowi jednocześnie krytyczny osąd poetycki samego Słowackiego. Wieszcz był przekonany, że przyczyną upadku narodowowyzwoleńczej akcji zbrojnej było złe dowodzenie.

## SPIS TREŚCI

Pewniak na teście ← to będzie na teście

### ***Kordian***

<i>Przygotowanie</i> .....	5
<i>Prolog</i> .....	16
<i>Akt I</i> .....	17
<i>Akt II Rok 1828. Wędrowiec</i> .....	34
<i>Akt III Spisek koronacyjny</i> .....	45

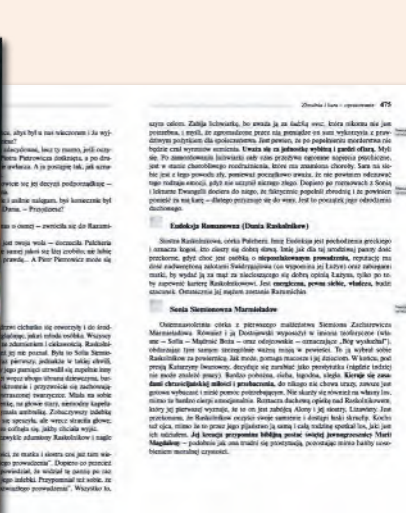
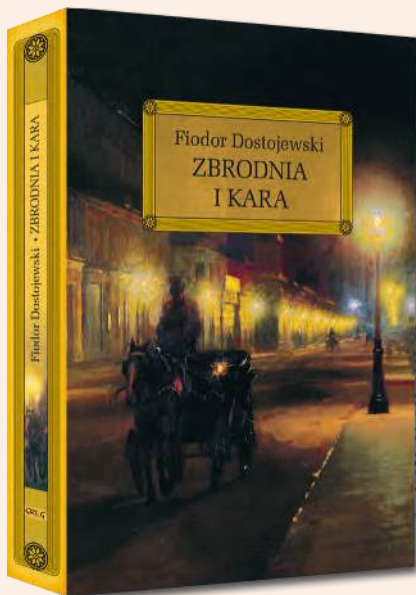
### **Krótkie opracowanie**

Krótko o utworze .....	100
Krótkie streszczenie .....	101
Motywy .....	102

### **Pełne opracowanie**

Biografia Juliusza Słowackiego .....	104
Geneza utworu .....	106
Wyjaśnienie tytułu utworu .....	107
Czas i miejsce akcji .....	108
Bohaterowie utworu .....	109
Plan wydarzeń .....	110
Streszczenie szczegółowe .....	111
Charakterystyka głównego bohatera – <i>Kordian</i> .....	119
Charakterystyka pozostałych postaci .....	123
Problematyka utworu .....	123
Proces dojrzewania człowieka i obywatela .....	124
Polemika ideowa i artystyczna z Mickiewiczem .....	124
Próba oceny powstania listopadowego .....	125
Gatunek utworu – dramat romantyczny .....	126
Budowa utworu .....	131
Cytaty, które mogą się przydać .....	132
Indeks komentarzy do tekstu .....	133

# Dostępne także wydania w twardych oprawach!



**pewniak na teście**

**Inni wydawcy zgadują, czego trzeba się nauczyć – my wiemy, o co zapytają nauczyciele!**

**opracowania polecane przez nauczycieli**

**wiadomości potrzebne na lekcjach i sprawdzianach**

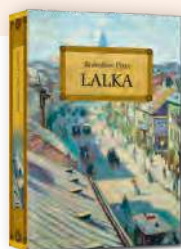
**szeroki wybór lektur dla szkoły podstawowej i liceum**



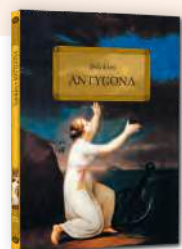
**WESELE**  
Stanisław Wyspiański



**PRZEDWIOŚNIE**  
Stefan Żeromski

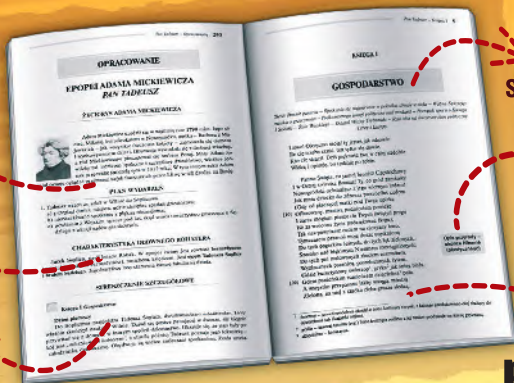


**LALKA**  
Bolesław Prus



**ANTYGONA**  
Sofokles

**Szukaj w najlepszych księgarniach w całej Polsce i na [www.greg.pl](http://www.greg.pl)!**



opracowanie

streszczenie

charakterystyka

ważny cytat

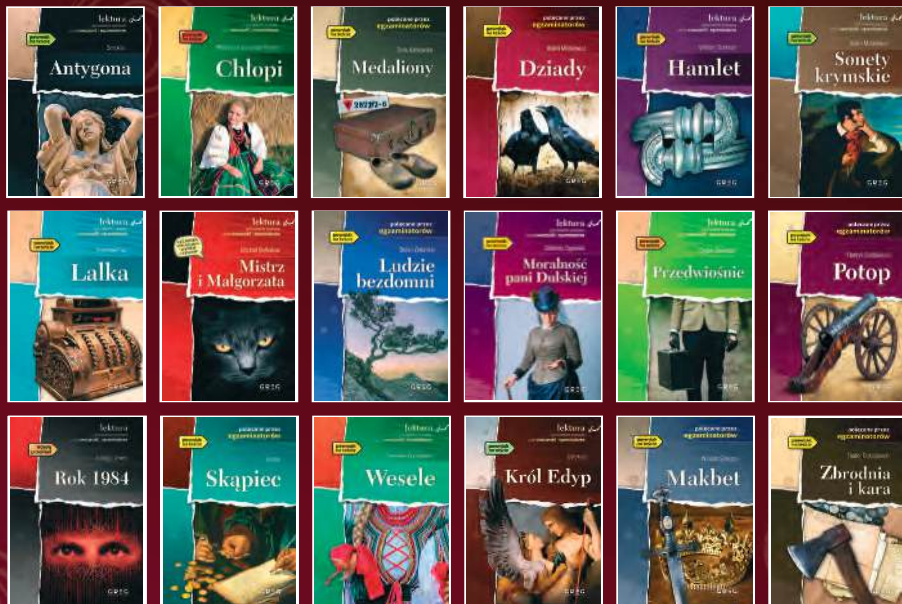
problematyka

**pewniak**  
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak  
na teście

## Lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-167-8



9 788373 271678 >

**GREG**  
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl